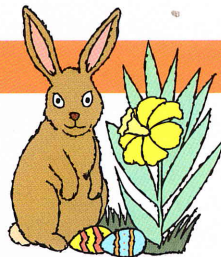


# Mrówki w Karpaczu



O dwudniowym wyjeździe członków Klubu Turystyki Pieszej i Górskiej „Mrówka” opowiada Bożena Harlender.



Zaśnieżone szlaki to piękno, które pozostaje w sercach na długo po powrocie do domu

Wyruszyliśmy do Karpacza. Trasy zjazdowe jak również trasa biegowa kusily amatorów białego szaleństwa i tym razem. Pozostali uczestnicy wyruszyli na szlak. Jadąc do Karpacza nie sposób ominąć **Świątyni Wang**. Kościółek Wang został zbudowany na przełomie XII i XIII w. w południowej Norwegii, w miejscowości Vang. Stąd wywodzi się jego nazwa. W 1842 trafił do Karpacza. Został wzniesiony na wzór najlepszych przykładów skandynawskiego drewnianego budownictwa sakralnego i stanowi bezcenne dzieło dawnej sztuki nordyckiej. Świątynia wykonana jest z sosny norweskiej, która nasyciona żywicą, wykazuje niezwykłą trwałość. A od Świątyni niebieskim szlakiem maszerowaliśmy przez Polanę do jednego z najpiękniejszych zakątków „Doliny Małego Stawu”. Stoi tu schronisko **„Samotnia”**, wybudowane w stylu górskiej chaty, od wielu lat dające schronienie i odpoczynek turystom. Obecny wizerunek „Samotnia” zawdzięcza drewnianej elewacji, którą wykonano w roku 1980. Charakterystyczna jest wieżyczka, na której znajduje się sygnaturka,

ogłaszająca alarm w górach. Stylowo urządzone wnętrze stwarza swoisty, niezapomniany urok zwłaszcza w zimowe wieczory. Schronisko nosi imię od znanego przewodnika i go-

prowca, a zarazem gospodarza **Samotni Waldemara Siemaszko**. W schronisku szybki posiłek i wyruszyliśmy w dalszą drogę. Po 20 minutach wspinaczki schronisko **„Strzecha Akademicka”**. Schronisko położone jest na wysokości 1258 m. n.p.m. pomiędzy Kotłem Małego Stawu i Białym Jarem. **P a n o r a m a** sprzed schroniska obejmuje niemal całą Kotlinę Jeleniogórską z siniejącymi w dali pasmami Rudaw Janowickich, Gór Kaczawskich i daleko na zachodzie Gór Izerskich. Część Mrówek zdobyła Śnieżkę, po-

zostali żółtym szlakiem dotarli do Rozdroża Łomnickiego. Zimowa aura, piękne widoki jak również udane zjazdy sprawiły wszystkim w doskonałe humory, ale czas na odpoczynek był w DW Mieszko. Niedzielny ranek powitał nas deszczem. Po śniadaniu wyruszyliśmy ponownie na narty, snowboard lub wybrany szlak. Z Rozdroża Łomnickiego czerwony szlak prowadzi do schroniska **„Nad Łomniczką”**. Z początkiem XIX wieku powstał w dolinie Łomniczki „Szałas Myśliwych”, który ok. 1890 roku został zagospodarowany na schronisko. Po wojnie obiekt ponownie zaczął pełnić funkcję schroniska w roku 1947. Czas ucieka jednak nieubłagalnie, przyszła pora zbiórki i powrotu do Głogowa. W autobusie mieliśmy czas, aby podzielić się wrażeniami minionego dnia, nowymi doświadczeniami i nadzieją, że niedługo powrócimy na narty i wędrówkę.



Chwile odpoczynku przy schronisku górskim, to idealny moment na pamiątkowe zdjęcie